

Sygn. akt I ACa 1274/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie  
sprawy z powództwa małoletniego M. M. (1) reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego matkę R. M.  
przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 13 września 2012 r. sygn. akt I C 270/12

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu brzmienie:**

**„I. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2012 r.;**

**II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;**

**III. koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi”;**

**2. oddala apelację w pozostałej części;**

**3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1000 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego, znosząc je w pozostałym zakresie.**

Sygn. akt I ACa 1274/12

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 marca 2012 roku **małoletni powód M. M. (1) reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego R. M.**, domagał się zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) spółka akcyjna w W. kwoty

150.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z 24 § 1 k.c. Nadto zażądał zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu.

Na uzasadnienie swojego stanowiska powód wskazał, iż w dniu 28 lutego 2006 roku w miejscowości W., kierujący zespołem pojazdów w postaci ciągnika siodłowego z naczepą R. Z., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, przekraczając dozwoloną administracyjnie na tym odcinku drogi prędkość, w następstwie czego doszło do zderzenia z prawidłowo jadącym z kierunku przeciwnego samochodem ciężarowym, kierowanym przez T. S. oraz prawidłowo jadącym samochodem marki C., kierowanym przez A. M.. Za skutek zderzenia A. M. odniósł wielonarządowe obrażenia ciała, które spowodowały jego śmierć. Sprawca wypadku został uznany za winnego popełnienia czynu określonego w art. 177 § 2 k.k. oraz skazany prawomocnym wyrokiem karnym. Powód podkreślił, że jest synem tragicznie zmarłego A. M., z którym łączyła go bardzo silna więź emocjonalna. W dniu śmierci ojca miał niespełna 4 lata, jednakże w pamięci pozostały mu wspólnie spędzone z nim chwile oraz zabawy. Powód znacząco odczuł brak ojcowskiego autorytetu oraz wsparcia ze strony ukochanego taty. Wskazał nadto, że dorastanie w tak trudnych okolicznościach jest dla małego chłopca bardzo trudne, bowiem z jednej strony stracił ojca, a z drugiej nie widuje matki, która stara się utrzymać rodzinę i zapoczątkowaną przez ojca działalność gospodarczą. Powód wskazał nadto, iż swojego roszczenia wobec strony pozwanej upatruje w naruszeniu jego dóbr osobistych w postaci szczególnej więzi pomiędzy synem a ojcem. Po wypadku zgłosił roszczenie stronie pozwanej, jednakże ta odmówiła mu wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł. Ubezpieczyciel wskazał bowiem, iż nie ma podstaw prawnych do zgłaszania tego typu żądań. Z odmową tą powód się nie zgadza, powołał się na otwarty katalog dóbr osobistych z art. 23 k.c. oraz orzecznictwo, które dopuszcza jako naruszenie dóbr osobistych utratę osoby bliskiej, a podstawą takiego roszczenia jest art. 448 kc.

W kolejnym piśmie procesowym małoletni podkreślił, że odpowiedzialność ubezpieczyciela jest w sprawie bezsporna i wynika z art. 822 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 i nie jest wyłączona w art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 roku).

W odpowiedzi na pozew z dnia 2 kwietnia 2012 roku **strona pozwana Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W.** domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska, przyznała, że łączyła ją umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą wypadku. Wskazała, że toczyła się już sprawa z powództwa m.in. małoletniego powoda przeciwko stronie pozwanej o zapłatę odszkodowania i renty przed Sądem Okręgowym w Krakowie Wydział I Cywilny do sygn. akt I C 150/07. Wówczas wyrokiem z dnia 14 lutego 2008 roku Sąd Okręgowy zasądził na rzecz małoletniego M. M. (1) kwotę 65.000 złotych oraz rentę miesięczną w kwocie 1.000 złotych. Apelacja strony pozwanej od tego wyroku została oddalona. Wobec powyższego rozstrzygnięcia, pozwane towarzystwo ubezpieczeń wypłaciło już do rąk matki małoletniego powoda łącznie kwotę 65.000 złotych oraz począwszy od marca 2004 roku i nadal płaci rentę miesięczną w wysokości 1.000 złotych. Nadto strona pozwana podniosła, że w jej ocenie roszczenia oparte na art. 448 w zw. z 23 i 24 k.c. nie są objęte ochroną ubezpieczeniową w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

**Wyrokiem z dnia 13 września 2012 roku Sąd Okręgowy w Nowym Sączu** oddalił powództwo w całości oraz odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy w realiach niniejszej sprawy przyjął, jako okoliczności bezsporne, że w dniu 28 lutego 2004 roku w W. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym śmierć poniósł ojciec małoletniego powoda, A. M.. W związku z wypadkiem toczyła się już sprawa z powództwa m.in. małoletniego powoda przeciwko stronie pozwanej o zapłatę odszkodowania i renty przed Sądem Okręgowym w Krakowie Wydział I Cywilny do sygn. akt I C 150/07. Wówczas wyrokiem z dnia 14 lutego 2008 roku Sąd Okręgowy zasądził na rzecz małoletniego M. M. (1) kwotę 65.000 złotych oraz rentę miesięczną w kwocie 1.000 złotych. Apelacja strony pozwanej od tego wyroku została oddalona. Zgodnie z

rozstrzygnięciem, strona pozwana wypłaciła już do rąk matki małoletniego powoda łącznie kwotę 65.000 złotych oraz poczynszy od marca 2004 roku i nadal, płaci rentę comiesięczną w wysokości 1.000 złotych.

Ponadto Sąd I instancji ustalił, iż powództwo w sprawie I C 150/07 zostało wytoczone w dniu 10 października 2005 roku. R. M. wystąpiła imieniem własnym oraz obu małoletnich synów ostatecznie o zasądzenie od towarzystwa ubezpieczeń na jej rzecz 70.000 złotych, a na rzecz jej małoletnich synów kwoty po 65.000 złotych z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej wskutek śmierci męża i ojca poszkodowanych oraz renty.

Uwzględniając roszczenie M. M. (1) Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 446 § 1-3 k.c. szacując stratę poniesioną na skutek śmierci osoby bliskiej w oparciu o art. 322 k.p.c. Przy ustalaniu stanu faktycznego sąd miał na uwadze, że M. M. (1) po śmierci ojca miał objawy nerwicy natręctw, często mył ręczki.

Kolejno Sąd I instancji, powołał się na ustalenia Sądu Apelacyjnego zawarte w uzasadnieniu wyroku, oddalającego apelację strony pozwanej, wywiedzioną od wyroku z 2008 roku. Tenże Sąd wskazał, iż Sąd Apelacyjny podzielił argumentację Sądu Okręgowego odnośnie podstawy zasądzenia odszkodowania jak i jego wysokości.

Nadto Sąd I instancji ustalił, iż powód M. M. (1) urodził się 11 kwietnia 2000 roku, w dniu śmierci ojca miał niespełna 4 lata, a obecnie ma skończone 12 lat. Małoletni ma brata, który w dniu śmierci ojca miał 1,5 roku. Przed śmiercią ojca powoda, jego matka nie pracowała, a zajmowała się opieką nad dziećmi. A. M. poświęcał czas dzieciom jedynie wieczorami i w weekendy. Powód nie uczestniczył w pogrzebie swojego ojca, R. M. zwlekała z poinformowaniem powoda o śmierci ojca, później unikała tego tematu, dzięki czemu syn przestał się dopytywać o ojca, rzadko płakał. Zanim poszedł do szkoły miał nerwicę natręctw, objawiającą się częstym myciem rąk, jednak po podaniu ziołowych środków uspokajających po konsultacji ze znajomym lekarzem pediatrą przeszły mu takie zachowania. Powód był zamknięty w sobie, chwilę chodził do przedszkola, później jego matka zdecydowała, że zostanie w domu. Małoletni nie korzystał z pomocy psychologa, bowiem jego matka sama leczyła się u psychologów i miała w związku z tym złe doświadczenia. Matka powoda radziła się pedagoga, jednakże nie celem leczenia psychiki dziecka, ale by uzyskać na bieżąco pomoc w trudnych sytuacjach w domu. Nadto Sąd Okręgowy ustalił, iż powód stał się bardziej wybuchowy, agresywny do młodszego syna, później również do dzieci w szkole, był zamknięty w sobie, nie opowiadał o swoich problemach, ale uczył się dobrze. Obecnie powód jest w szóstej klasie szkoły podstawowej, nigdy nie korzystał z pomocy żadnej poradni, nie posiada również żadnych dokumentów świadczących o tym, że był poddawany badaniom psychologicznym ani pedagogicznym, pomimo że w jego szkole był pedagog. Nie choruje, a obecnie czuje się znacznie lepiej. Powód ma kontakt z rodziną ojca, w tym z babcią ojczyścią. Podczas odwiedzin grobu ojca przy okazji jego urodzin, imienin, świąt, rodzina nie rozmawia na jego temat przy grobie, a sam grób nie ma dla powoda emocjonalnego znaczenia. Małoletni nie podejmuje rozmów na temat ojca z własnej inicjatywy. Podczas rozmów na temat ojca, wszyscy członkowie rodziny płaczą. Powód, gdy uczestniczył w pogrzebie dziadka ojczystego bardzo płakał. Matka powoda nie wyszła ponownie za mąż, mieszka razem z synami w domu jednorodzinnym w N..

Powyższy stan faktyczny, w części bezsporny, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zalegających w sprawie dokumentów, które nie nasuwały wątpliwości Sądu, co do ich prawdziwości i nie były kwestionowane przez strony, a nadto w oparciu o zeznania świadka A. S. (1) oraz zeznań matki powoda, które zostały uznane za w pełni wiarygodne. Tenże Sąd w całości odmówił wiary zeznaniom M. K., których treść była sprzeczna z zeznaniami matki powoda i drugiego świadka. W ocenie Sądu Okręgowego osoba ta podawała informację nie korelującą z zeznaniami matki powoda, a to ona posiada największą wiedzę na temat zachowania swojego dziecka, z którym przebywa na stałe. Nadto M. K. wypowiadała się co do faktów, w zakresie których jako lekarz pediatra nie mogła posiadać wiedzy.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy zgłoszony przez powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, argumentując tę decyzję jego nieprzydatnością do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Matka powoda i przesłuchani w sprawie świadkowie twierdzili, że powód nigdy nie został poddany leczeniu u psychologa, nie został również nigdy skierowany do pedagoga. Powołanie biegłego psychologa w ocenie Sądu Okręgowego jest niezbędne jedynie wówczas, kiedy istnieje dokumentacja lekarska obrazująca stan dziecka tuż po tragicznym wydarzeniu, jakim

w przedmiotowej sprawie była śmierć ojca. Tenże Sąd podał także, iż brak takiej dokumentacji wyklucza dowodzenie za pomocą wiadomości specjalnych, co działo się w psychice powoda po stracie ojca. Obecnie powód jest nastolatkiem, ma 12 lat, a więc od czasu śmierci ojca minęło 8 lat. Badanie psychologiczne mogłoby wykazać jedynie, jakim powód jest dzieckiem obecnie, nie jest ono w stanie dowiedzieć, co działo się w jego psychice 8 lat temu.

W oparciu o powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, iż wytoczone powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Tenże Sąd wskazał, iż głównym celem niniejszego postępowania było ustalenie, czy doszło u powoda do zerwania więzi rodzinnych, jakie wykształciły się między małoletnim, a jego tragicznie zmarłym ojcem. Uprzednio, jak wskazuje Sąd Okręgowy należało ocenić, czy za naruszenie dobra osobistego może odpowiadać ubezpieczyciel sprawcy wypadku komunikacyjnego, w którym ojciec powoda zginął. Sąd opierając się o aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjął, że śmierć osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jeżeli miała ona miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, a więc przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. (tak np. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/2009, OSP 2011/2/15 oraz uchwała SN z 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, Biul.SN 2010/10/11). Wynikiem tego odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela obejmuje również naruszenie dóbr osobistych. Sąd I instancji wskazał na treść art. 822 § 1 k.c., stosownie do którego, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z przepisu tego wynika, w że zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może być węższy od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego sprawcy szkody. Skoro zatem sprawca wypadku z dnia 28 lutego 2004 roku spowodował śmierć A. M., a przez to mogło dojść do zerwania więzi łączącej ojca z synem, odpowiadałby za naruszenie dóbr osobistych z art. 24 k.c., bowiem dobro osobiste zagrożone zostało cudzym działaniem. Nadto odpowiedzialność ubezpieczyciela wywiódł z przepisów szczególnych, zwłaszcza art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku, o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152), z którego wynika dodatkowo, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z art. 35 ustawy wynika jeszcze, że ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń normuje enumeratywnie art. 38 ust. 1 ustawy, a dobro osobiste nie jest w treści tego przepisu wymienione, z tego powodu zarzut strony pozwanej, że nie ponosi ona odpowiedzialności gwarancyjnej w niniejszej sprawie uznać należy za nietrafny.

Sąd I instancji rozważył kolejno, iż pierwszą przesłanką udzielenia cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych jest wykazanie, iż doszło do naruszenia skonkretyzowanego dobra osobistego cudzym działaniem przez co osoba domagająca się zadośćuczynienia doznała krzywdy. W przedmiotowej sprawie naruszonym dobrem osobistym powoda miała być więź łącząca go z ojcem. Sąd Okręgowy wskazał nadto, iż śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym, ale nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Zdaniem Sądu szczególna więź emocjonalna, która miała łączyć powoda ze zmarłym ojcem nie została w niniejszym postępowaniu wykazana. M. M. (1) w dniu śmierci ojca miał bowiem jedynie 4 lata, A. M. był jedynym żywicielem rodziny, poświęcał dzieciom dużo mniej czasu niż ich matka, bowiem miał dla nich jedynie czas wieczorami i w weekendy. Powód nie uczestniczył w pochówku swojego ojca, grób na cmentarzu nie ma dla niego emocjonalnego znaczenia, nie wspomina ojca, nie rozmawia na jego temat z własnej inicjatywy. Matka powoda w swoich zeznaniach podkreślała, że dziecko bardzo przeżywało stratę ojca, przez co zachowywało się inaczej niż jego rówieśnicy, było bowiem zamknięte, agresywne. Sąd Okręgowy uznał, że opisywane zachowania miały miejsce, jednakże nie ma pomiędzy tymi zachowaniami a śmiercią ojca związku

przyczynowego. Przeczy temu wspomniany wyżej brak emocjonalnej więzi z grobem ojca, fakt, że powód nie rozmawiał na jego temat, przestał o niego pytać, już nie płakał po nim.

Sąd Okręgowy podniósł również, że zachowanie powoda w tym okresie mogło wiązać się z sytuacją panującą w jego domu. Powódka bowiem w swoich zeznaniach podkreślała, że nie radziła sobie z zaistniałą sytuacją, dopiero po jakimś czasie poinformowała syna o śmierci ojca, postanowiła, że nie weźmie on udziału w jego pochówku. Odnośnie związku przyczynowego, jak wywodzi Sąd I instancji, nie wypowiedział się również żaden specjalista psycholog czy też pedagog, ponieważ R. M. nie korzystała z ich pomocy po śmierci ojca powoda. Skoro zatem matka powoda nie korzystała z fachowej pomocy, Sąd Okręgowy uznał, że zachowanie powoda w owym czasie nie odbiegało od normy, w przeciwnym razie powód zostałby skierowany do pedagoga szkolnego przez nauczycieli bądź wychowawcę. Sąd I instancji wskazał także, iż między tymi samymi stronami toczyła się sprawa przed Sądem Okręgowym w Krakowie Wydział I Cywilny do sygn. akt I C 150/07. W sprawie tej wyrokiem z dnia 14 lutego 2008 roku Sąd Okręgowy zasądził na rzecz małoletniego M. M. (1) kwotę 65.000 złotych oraz rentę miesięczną w kwocie 1.000 złotych. W uzasadnieniu wyroku podał, że odszkodowanie obejmuje zarówno szkodę materialną, jak i niematerialną spowodowaną stratą członka rodziny. Zaznaczenia wymaga, że orzeczenie to wydane zostało zanim wszedł w życie art. 446 § 4 k.c., a ówczesnie przyjmowano, że „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną” (wyrok SN z dnia 30 czerwca 2004 roku, IV CK 445/03, M. Prawn. 2006/6/315). Sąd nie określił w jakim stopniu zasądzone na rzecz powoda odszkodowanie obejmuje jego szkodę materialną, a w jakim niematerialną, wynika z tego, że orzeczenie wydane w sprawie I C 150/07 oraz żądanie zgłoszone w niniejszym postępowaniu w jakim stopniu zająbiają się, przez co mogłoby dojść do bezpodstawnego wzbogacenia się powoda kosztem strony pozwanej.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że ze względu na charakter sprawy i sytuację majątkową małoletniego powoda, który nie posiada majątku, zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony skutkujący nieobciążaniem powoda kosztami postępowania.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodził się powód, zaskarżając go w całości apelacją z dnia 25 października 2012 roku. Wyrokowi temu zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc, polegającą na przyjęciu, iż przyznanie na rzecz powoda zadośćuczynienia prowadziłoby do jego bezpodstawnego wzbogacenia się, kolejno naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 kpc, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a co za tym idzie sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, polegająca na uznaniu, że powodowi nie należy się zadośćuczynienie w związku z krzywdą jakiej doznał na skutek śmierci ojca, a nadto naruszenie prawa procesowego, a to art. 217 § 2 kpc i art. 227 kpc w zw. z art. 235 § 1 kpc i art. 278 kpc poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa oraz uznanie zgłoszonego przez stronę powodową wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa z naruszeniem zasady bezpośredniości procesu, za dowód nieprzydatny do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Podnosząc powyższe zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Nadto powód wniósł o przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny dowodu z opinii biegłego psychologa.

Na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd Apelacyjny powyższego żądania, powód domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Na uzasadnienie swoich twierdzeń, skarżący wskazał, iż wprawdzie śmierć ojca nie wywołała u niego rozstroju zdrowia, jednakże spowodowała długotrwały okres cierpienia związany z utratą opiekuna. W ocenie powoda dowodem na to jest jego zachowanie po tragicznym zdarzeniu, albowiem był on zamknięty w sobie i agresywny. Skarżący podniósł nadto, iż Sąd Okręgowy pomimo, że nie dopuścił dowodu z opinii biegłego psychologa, dokonał ustaleń, że zachowania te

nie miały związku ze śmiercią ojca powoda. Świadczy to o przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów. Powód zarzucił także, że nie można przyjąć, wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, że nie korzystanie z pomocy psychologa świadczyć ma o poprawności zachowania skarżącego. Do takich wniosków, w ocenie powoda mógł dojść wyłącznie biegły psycholog, po przeprowadzeniu odpowiednich badań w tym zakresie. Skarżący podkreślił nadto, iż więź rodzinna jest dobrem szczególnie ważnym i znajduje się ona pod ochroną konstytucji. Podkreślił, że relacje między rodzicami a dziećmi znajdują źródło swojego funkcjonowania w przepisach kodeksu rodzinnego. Śmierć ojca, dla małoletniego stanowiła szczególnie dotkliwą stratę, bowiem nagle stracił on opiekuna i przyjaciela, na którym skupiał swoje życie. Powód od 4 roku życia wychowywany był w niepełnej rodzinie, z uwagi na co jego roszczenie jest w pełni uzasadnione.

**Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego uznając je za własne, jednakże w oparciu o przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego psychologa Sąd Apelacyjny dokonał dodatkowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Poziom negatywnych doznań psychicznych, związanych z utratą ojca, których doznał powód istotnie przekraczał typową reakcję depresyjną, jaka występuje u osób pozostających w żałobie. Emocjonalne skutki utraty rodzica, z uwagi na silne więzi łączące go z ojcem, a nadto pojawiające się problemy identyfikacyjne i tożsamościowe, przeciągają się w czasie i mogą istotnie wpływać na dalsze życie małoletniego, zarówno w sferze społecznościowej jak i w zakresie wyrażanych i odczuwanych emocji. U powoda po śmierci ojca wystąpił lęk przed nawiązywaniem bliższych i trwałych związków, z uwagi na obawę utraty osoby, z którą połączy go jakieś więzi. W konsekwencji małoletni może mieć trudności w relacjach z jedną, wybraną osobą. Zewnętrznie powód posiada dobre relacje z innymi osobami, cechuje się wyrozumiałością i szczerością, darząc przy tym ludzi zaufaniem. Uczucia wewnętrzne małoletniego odznaczają się natomiast wzmożonym poziomem lęku i niepokoju, obniżeniem poczucia własnej wartości, oraz niechęcią w ujawnianiu swoich trudności na zewnątrz. U powoda występuje także brak jasności uczuć i myśli, osłabiona pewność siebie i stabilizacji, a nadto wrażliwość, co też czyni go osobą słabą. Z psychologicznego punktu widzenia śmierć ojca jak i emocje z nią związane nie ograniczają się wyłącznie do urazu psychicznego uwarunkowanego samą reakcją żałoby, lecz rozciągają się w czasie i rzutują regresywnie na rozwój osobowości powoda, a tym samym jego dalsze funkcjonowanie.

Aktualny stan emocjonalny powoda, stwarza konieczność udzielenia mu długoterminowego wsparcia psychologicznego, mającego na celu zbudowanie prawidłowej identyfikacji oraz umocnienie wiary w siebie i poczucia własnej wartości.

Ustalenia te Sąd poczynił w oparciu o opinię biegłego psycholog, albowiem była ona jasna, pełna, spójna, logiczna, a nadto zawierała jednoznaczne i kategoryczne wnioski końcowe. Z opinii biegłej wywieść można, ocenę stanu emocjonalnego powoda zarówno po zdarzeniu jak i aktualne jego uwarunkowania. W sposób nie budzący wątpliwości biegła psycholog opisała również wpływ jaki miała tragiczna śmierć ojca na dalsze życie powoda, a zatem biorąc pod uwagę, iż sporządzona przez nią opinia korelowała z materiałem dowodowym, na którym to Sąd Okręgowy oparł ustalony przez siebie stan faktyczny, należało obdarzyć ją pełnym walorem wiarygodności.

W konsekwencji powyższych dodatkowych ustaleń apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że uzasadniony jest zarzut skarżącego, iż Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny sprawy, przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów, wyznaczoną dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. To uchybienie musiało doprowadzić do naruszenia prawa materialnego, a to art. 24 kc w zw. z art. 448 kc, i tym samym błędnego ustalenia przez Sąd braku podstaw do zasądzenia na rzecz powoda, odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia.

W tym miejscu podkreślić należy, iż przyczyną błędnego rozumowania Sądu I instancji, było nie przeprowadzenie w rozpoznawanej sprawie dowodu z opinii biegłego psychologa, pomimo złożenia stosownego wniosku przez

małoletniego powoda. Sąd Apelacyjny uwzględnił zarzut skarżącego w tym zakresie, wywiedziony w pisemnej apelacji, a w konsekwencji przeprowadził dowód z opinii biegłego psychologa, co też było niezbędne do wydania prawidłowego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Analiza treści sporządzonej opinii, spowodowała konieczność dokonania przez Sąd Apelacyjny dalszych ustaleń faktycznych w sprawie, albowiem dopiero wnioski wywiedzione przez biegłą, w powiązaniu z materiałem dowodowym zgromadzonym przed Sądem I instancji dały możliwość pełnej oceny zasadności roszczenia powoda. Wskazać należy, iż Sąd Okręgowy nie kwestionował zasadności roszczenia powoda, a innymi słowy podstawy prawnej dochodzonego przez niego roszczenia. Sąd uznał jednakże, że okoliczności niniejszej sprawy, nie pozwalają na przyjęcie, że wskutek śmierci ojca doszło u powoda do zerwania szczególnej, pozytywnej więzi emocjonalnej. Sąd Okręgowy doszedł bowiem do przekonania, iż powód jako zaledwie czteroletnie dziecko, które stosunkowo rzadko spędzało czas z ojcem, nie mógł nawiązać ze zmarłym aż tak silnej relacji na jaką się powołuje.

Z zapatrywaniem tym nie sposób się zgodzić, bowiem konkluzji do jakich doszedł Sąd Okręgowy przeczą zarówno twierdzenia powoda, jego matki, jak i A. S. (2), która pozostawała w bliskich relacjach z rodziną M.. Wnioski te, co stanowi okoliczność kluczową pozostają także w całkowitej dysharmonii z treścią opinii biegłej psycholog. Sąd I instancji nie był uprawniony do oceny związku przyczynowo – skutkowego między śmiercią ojca małoletniego, a jego późniejszym rozwojem bez przeprowadzenia odpowiednich badań stanu emocjonalnego chłopca. Tenże Sąd nie ma bowiem specjalistycznej wiedzy w tym zakresie, a zatem zgodnie z art. 278 kpc, w tym celu winien skorzystać z pomocy osoby dysponującej odpowiednim doświadczeniem zawodowym oraz właściwymi kompetencjami. Oczywiście jest przy tym, iż dowód z opinii biegłego podlega ocenie Sądu, jak każdy inny przeprowadzony w danej sprawie, a zatem ostatecznej weryfikacji zasadności roszczenia dokonuje Sąd. Nie ulega również wątpliwości, iż sędzia został obdarzony dyskrecyjną władzą, jednakże owa swoboda oceny, nie może wkraczać w ramy dowolności. Tymczasem wnioski do jakich doszedł Sąd Okręgowy, dokonując oceny przeżyć powoda i niejako dyskredytując cierpienie, którego doznał po śmierci ojca, pozostają w całkowitej sprzeczności z logiczną i pełną opinią biegłej psycholog. Podkreślić należy, iż biegła sporządziła opinię po szczegółowym badaniu powoda i wbrew przypuszczeniom Sądu Okręgowego, wysnuła kategoryczne stwierdzenia dotyczące stanu emocjonalnego skarżącego zarówno po tragicznej śmierci ojca jak i obecnie. Nie sposób przyjąć, za Sądem I instancji, iż wiek małoletniego w chwili śmierci ojca oraz rzadkie kontakty, z uwagi na pracę, którą podejmował zmarły, sprawiły że między ojcem a synem nie nawiązała się silna więź emocjonalna. Sąd Apelacyjny doszedł do wniosków przeciwnych, albowiem oczywiście jest, że kilkuletnie dziecko nie jest w stanie jeszcze opisywać i okazywać takich uczuć jak chociażby dziecko w fazie dojrzewania, jednakże nie oznacza to, że odczucia, którymi darzy rodziców są mniejszej rangi. Istotnym jest przy tym, że skarżący, właśnie od czwartego roku życia wychowywał się bez ojca, a zatem męskiego wzorca, którego obecność najbardziej potrzebna by była małoletniemu właśnie w wieku dojrzewania. Wbrew wywodom Sądu Okręgowego, co zresztą potwierdza biegła, powód bardzo przeżył śmierć ojca, a fakt, że nie korzystał z pomocy psychologów świadczył tylko o tym, że chłopiec był zamknięty w sobie i nie uzewnętrzniał się ze swoim bólem. Nie ulega wątpliwości, iż to właśnie trauma, którą przeżył przyczyniła się do tłumienia przez niego negatywnych uczuć. Argumentację tę odnieść także należy do faktu, że chłopiec nie płacze na grobie ojca czy też nie rozmawia o nim. W konsekwencji stwierdzić trzeba, iż w okolicznościach tych Sąd Okręgowy błędnie upatruje braku związku przyczynowego między śmiercią ojca, a zachowaniem małoletniego. Nie sposób także przyjąć, jak to uczynił Sąd I instancji, że nieobecność chłopca na pogrzebie A. M. świadczyć miała o braku poczucia krzywdy po jego stronie. Wszak przecież nie może dziwić, iż matka czteroletniego chłopca zdecydowała, że oszczędzi mu dodatkowych, niezwykle ciężkich przeżyć związanych z pochówkiem rodzica. R. M. niewątpliwie działała w dobrej wierze, kierując się chęcią ochrony powoda, a sam skarżący jako małe dziecko nie mógł przecież świadomie wyrażać swojej woli, co do uczestnictwa w pogrzebie.

Zważyć nadto należy, iż biegła psycholog wskazuje także na znaczne spowolnienie rozwoju osobowości małoletniego. U chłopca występują rozbieżności między sferą zewnętrzną a uczuciami skrywanymi w środku. Dramatyczna śmierć ojca spowodowała u skarżącego zaniżenie poczucia własnej wartości, zrodziła uczucie lęku i niepokoju przed utratą osoby bliskiej, a co za tym idzie także strach przed nawiązywaniem relacji uczuciowych. Utrata rodzica będzie miała wpływ na funkcjonowanie małoletniego w dalszym życiu, co jest tym bardziej znaczące, iż chłopiec znajduje się obecnie w fazie dojrzewania, a zatem autorytet moralny ojca oraz wsparcie z jego strony byłyby nieocenioną pomocą dla małoletniego.

W tym miejscu należy przejść do rozważań, dotyczących samej podstawy prawnej roszczenia powoda oraz wysokości przyznanego skarżącemu przez Sąd Apelacyjny zadośćuczynienia. Wskazać należy, iż wysokość żądanej przez powoda kwoty, była zdecydowanie zawyżona w świetle całokształtu okoliczności sprawy, a zatem należało ją uwzględnić jedynie w części. Na tle ukształtowanego przez Sąd Najwyższy orzecznictwa, do otwartego katalogu dóbr osobistych, przykładowo sformułowanego w art. 23 k.c., zostało włączone dobro, polegające na istnieniu więzi rodzinnej, zerwanej przez tragiczną śmierć osoby, która pozostawała z powodem w szczególnie bliskiej relacji emocjonalnej ( uchwały SN z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10 oraz z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. akt III CZP 32/11).

Skarżący domaga się zadośćuczynienia na podstawie art. 24 kc w zw. z art. 448 kc, na co zezwala mu pogląd panujący w powyżej przedstawionym orzecznictwie. Wypadek, na skutek którego śmierć poniósł ojciec powoda, miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a zatem zanim ustawodawca wprowadził do kodeksu cywilnego, a ściślej rzecz ujmując do art. 446, paragraf 4, który od wskazanej daty stanowi samodzielną podstawę roszczeń o zadośćuczynienie osób najbliższych zmarłego na skutek czynu niedozwolonego. Obie podstawy, mimo iż dotyczą żądania wypłaty zadośćuczynienia wskutek tego samego zdarzenia nie są tożsame. Sąd Apelacyjny wskazuje przy tym, iż wprowadzenie do kodeksu cywilnego art. 446 § 4, doprowadziło do zmiany interpretacji i wykładni art. 446 § 3 kc, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach ( m.in. wyrok SN z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, LEX nr 1228438). Z wywodów przedstawionych przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego wyroku, które to Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje, jasno wynika, że krzywda, której osoba najbliższa, poszkodowanego na skutek śmiertelnego wypadku doznaje w wyniku zerwania z nim pozytywnej więzi emocjonalnej (art. 24 kc. w zw. z art. 448 kc.) jest osobną kategorią roszczenia, którego nie uwzględnia się przy miarkowaniu odszkodowania należnego tymże podmiotom na podstawie art. 446 § 3 kc. Owszem przy ustalaniu wysokości tego odszkodowania, Sąd winien brać pod uwagę także czynniki niematerialne, jednakże inne aniżeli te, które są uwzględniane przy zastosowaniu art. 24 kc. w zw. z art. 448 kc.

Rozważania Sądu Apelacyjnego w powyższym zakresie, były niezbędne, albowiem w realiach niniejszej sprawy m.in. na rzecz powoda Sąd Okręgowy w Krakowie, w sprawie I C 150/07 wyrokiem z dnia 14 lutego 2008 roku, zasądził kwotę 65.000 zł oraz miesięczną rentę w wysokości 1.000 zł. Podstawę prawną wypłaconego odszkodowania stanowił właśnie art. 446 § 3 kc, a zatem pogorszenie się sytuacji życiowej małoletniego, na skutek śmierci ojca. Słusznie wskazuje przy tym Sąd Okręgowy, co też zostało przedstawione powyżej, iż przy miarkowaniu odszkodowania należało brać pod uwagę zarówno czynniki materialne jak i niematerialne. Nie sposób jednakże zgodzić się z tymże Sądem, iż w sprawie wymienionej wyżej wzięto pod uwagę okoliczności, które zajął się z tym powołanymi w niniejszej sprawie. Dokładna lektura uzasadnienia wyroku z dnia 14 lutego 2008 roku, a nadto nowe okoliczności związane z negatywnymi odczuciami powoda, które ujawniły się wskutek badania przeprowadzonego przez biegłą psycholog, skłaniają do wniosków przeciwnych. Nowe fakty związane z przeżyciami małoletniego ujawnione dopiero w postępowaniu apelacyjnym świadczą o tym, iż w sprawie I C 150/07 okoliczności te nie mogły być uwzględnione. Wprawdzie procedujący wówczas Sąd powołuje się na pewne aspekty niematerialne w postaci ogromnej straty dla małoletniego jaką jest śmierć ojca, czy też poczucie pustki związane z brakiem rodzica, jednakże jednocześnie tenże Sąd wprost, powołując się na obowiązujące orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że „Sąd nie uwzględnia cierpień i krzywdy moralnej bliskich zmarłego” (str. 13 uzasadnienia wyroku z dnia 14 lutego 2008, sygn. akt I C 150/07). Okoliczności te sprawiają, że nie może być mowy, wbrew twierdzeniom Sądu I instancji o jakimkolwiek bezpodstawnym wzbogaceniu powoda, wskutek uwzględnienia jego roszczenia w wysokość ustalonej przez Sąd Apelacyjny. Podkreślić jednakże trzeba, że sam fakt otrzymania przez skarżącego odszkodowania z art. 446 § 3 kc, jak również w istocie inny rodzaj dobra osobistego objętego ochroną z art. 448 kc w zw. z art. 24 kc, aniżeli ten ujęty w art. 446 § 4 kc., który koncentruje się na pośredniości krzywdy wynikającej ze śmierci osoby bliskiej, musi znaleźć odzwierciedlenie w wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Wprawdzie zadośćuczynienie może być przyznane za naruszenie każdego dobra osobistego, ale pamiętać trzeba, że nie jest to jednoznaczne z koniecznością, a wręcz możliwością zasądzenia przez Sąd kwot w takiej samej wysokości, niezależnie od rodzaju naruszonego dobra. Konsekwencją tego, co należy podkreślić, jest brak podstaw do ujednoczenia wysokości zadośćuczynienia z art. 448 kc z kwotą przyznaną osobie bezpośrednio poszkodowanej, która doznała uszczerbku na zdrowiu czy też z wysokością zadośćuczynienia przyznaną bliskim zmarłego z art. 446 § 4 kc. Nie ulega wątpliwości Sądu Apelacyjnego, iż kwoty zasądzone tytułem naruszenia więzi rodzinnej kształtują się w różnej wysokości, jednakże każdy z orzekających w danej



sprawie sądów winien wziąć pod uwagę przy miarkowaniu odpowiedniej ich wysokości rodzaj naruszonego przez sprawcę dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia oraz stopień winy sprawcy i sytuację majątkową zobowiązanego (m.in. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56).

Przypomnieć należy, iż ustawodawca nie wprowadził do kodeksu cywilnego określonej wysokości kwot, które winny zasądzać sądy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Poprzestał na wprowadzeniu pojęcia „odpowiedniej” sumy, zostawiając dokładne jej ustalenie, przy uwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego, dyskrecjonalnej władzy sędziego. Intencją ustawodawcy było ukształtowanie kwot zadośćuczynienia w takiej wysokości, jaka w obiektywnym odczuciu, przeciętnego obywatela uznana by była za należną osobie ubiegającej się o rekompensatę.

Sąd Apelacyjny po rozważeniu wskazanych powyżej okoliczności, doszedł do przekonania, iż wyrok Sądu Okręgowego należało zmienić. W przypadku powoda kwotą odpowiednią będzie w ocenie Sądu 40.000 zł. Zadośćuczynienie w tej wysokości, uwzględniające podstawę prawną roszczenia, wypełni swoją funkcję kompensacyjną za przebyte przez powoda cierpienia związane ze śmiercią ojca, a nadto pozwoli mu niejako zmniejszyć uczucie niepokoju i wstydu związane z koniecznością podjęcia terapii psychologicznej, celem zakończenia procesu żałoby po śmierci ojca.

O odsetkach Sąd Apelacyjny orzekł, zgodnie z art. 455 kc, a zatem od wezwania strony pozwanej do zapłaty. Moment ten należy liczyć, począwszy od daty wytoczenia powództwa, a ściślej rzecz ujmując od daty doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, co miało miejsce dnia 22 marca 2012 roku.

Sąd Apelacyjny zmieniając wyrok, uwzględnił roszczenie powoda wyłącznie w części, a zatem w pozostałym zakresie powództwo należało oddalić. W zakresie kosztów postępowania Sąd na zasadzie art. 102 kpc, odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania przed Sądem I instancji, albowiem powód, jako osoba małoletnia, nie osiąga dochodów, a renta którą dostaje tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w wyniku śmierci ojca, winna być spożytkowana zgodnie z przeznaczeniem, celem poprawy warunków życia chłopca. Wobec tychże okoliczności, Sąd uznał przypadek powoda, jako sytuację szczególnie uzasadnioną i odstąpił od obciążania go kosztami za postępowanie przed Sądem I instancji. Strona pozwana przegrała proces, w niewielkiej części, wynikiem czego nie jest obowiązana do zwrotu na rzecz powoda kosztów procesu, zatem zbędnym było wydawanie rozstrzygnięcia w tym zakresie w sentencji wyroku.

***Mając zatem powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił częściowo zaskarżony wyrok, a w pozostałym zakresie w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda.***

Sąd Apelacyjny pomimo, wygranej powoda w niespełna 27 %, biorąc za podstawę art. 100 kpc zniósł wzajemne pomiędzy stronami koszty postępowania drugoinstancyjnego. Miał przy tym na uwadze, że co do zasady roszczenie powoda było uzasadnione, zaś ustalenie wysokości zadośćuczynienia podlegało ocenie Sądu.